

# Gospodarczy Czempioni Polski

Najprężniejsze, najświetniejsze,  
najbardziej stabilne polskie firmy



PARTNER GŁÓWNY DODATKU:



PARTNERZY DODATKU:



# Narodowi czempioni

# na niespokojne czasy

FOT. ADRIAN STOK

Wojciech Simon

**Produkt krajowy brutto w Polsce wzrósł w ostatnim kwartale 2021 r. o 7,3 proc. To oznacza, że pod koniec 2021 r. polska gospodarka była już silniejsza niż przed pandemią, której skutki wciąż odczuwa wiele państw na świecie. Świetnie radziły sobie też spółki Skarbu Państwa. Gdyby nie wojenne spowolnienie, Polska mogłaby zacząć starania o miejsce w G20**

**W** rok 2022 polska gospodarka weszła bardzo mocno rozpędzona. Wzrost za ostatni kwartał 2021 r. wynoszący aż 7,3 proc. był lepszy od oczekiwań ekonomistów. Jeszcze większe wrażenie robił PKB oczyszczony z wpływu czynników sezonowych, który w czwartym kwartale ubiegłego roku był aż o 7,6 proc. większy niż rok wcześniej i o 1,7 proc. większy niż w trzecim kwartale.

Tak wysoki wynik w ujęciu rocznym to m.in. efekt niskiej bazy z czwartego kwartału roku 2020 – wówczas PKB Polski skurczył się o 2,5 proc., co w pandemicznym okresie i tak nie było najgorszym wynikiem, ponieważ wiele innych państw, w których aktywność gospodarczą tłumili restrykcje związane z drugą falą epidemii COVID-19, odnotowało wówczas jeszcze głębszą recesję.

Analitycy banku Pekao, komentując dane podane przez Główny Urząd Statystyczny na początku lutego, zauważyli, że wzrost o 7,3 proc. de facto oznacza, że polska gospodarka była „w końcu” zeszłego roku o 5 proc. większa niż przed pandemią i o 3,3 proc. mniejsza, niż gdyby pandemii nie było”.

## **POLSKA WCIĄŻ WŚRÓD LIDERÓW W UNII EUROPEJSKIEJ**

Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego podanych pod koniec lutego 2022 r. nominalnie produkt krajowy brutto wyniósł 2603 mld zł w całym roku 2021, a 751 mld zł w czwartym kwartale ubiegłego roku. Przyczynił się do tego m.in. dobry wynik branży transportowej. Jedną z największych wartości dodanych – 13,3 proc. – wygenerował szybko rosnący przemysł. Polską gospodarkę napędzała również szybko rosnąca konsumpcja prywatna (wzrost o 7,9 proc. rok do roku). Stosunkowo nieźle – zważywszy na obserwowane na całym świecie przerwy

w łańcuchach dostaw oraz galopujące ceny surowców – radził sobie także polski eksport, który w całym roku 2021 zwiększył się o 6 proc.

Bardzo wysoki wzrost PKB sprawił, że Polska znów zasłużyła na miano najszybciej rosnącej gospodarki w całej Unii Europejskiej. Po podaniu przez unijny urząd statystyczny (Eurostat) wstępnych danych za ubiegły rok Polska była zdecydowanym liderem (wzrost o 7,3 proc. rok do roku). Na podium znalazły się również Węgry (wzrost w czwartym kwartale 2021 r. wyniósł nad Dunajem 7,1 proc. w ujęciu rocznym) oraz Włochy (6,4 proc.). Wśród najszybciej rozwijających się państw były też m.in. Szwecja (6,1 proc.), a także Holandia (6 proc.) oraz Cypr (6 proc.). Według danych Eurostatu z połowy lutego dynamika rozwoju gospodarczego wśród 20 z 27 krajów UE wyniosła średnio 4,8 proc.

Według grudniowych danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego pod względem wielkości produktu krajowego brutto Polska znalazła się na 23. miejscu na świecie oraz szóstym w Unii Europejskiej. Wśród unijnych państw pod względem wielkości gospodarek wyprzedzają nas jeszcze Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania oraz Holandia. W całej Europie większą wartość PKB niż Polska miały jeszcze w roku 2021 takie kraje jak Wielka Brytania, Rosja i Szwajcaria. W ubiegłym roku Polska w rankingu MFW wyprzedziła już jednak m.in. Szwecję, Belgię, Irlandię oraz Austrię.

## **POLSKA W G20?**

Według danych MFW polski PKB osiągnął w ubiegłym roku wartość ok. 660 mld dol. Dla porównania największa gospodarka świata, a więc Stany Zjednoczone, odnotowały wartość produktu krajowego brutto na poziomie 23 bln (!) dol. Depczące Amerykanom

po piętach Chiny miały w 2021 r. PKB warte 16,9 bln dol., a Japonia 5,1 bln, wyprzedzając pierwszy kraj z Europy – Niemcy – gdzie wartość produktu krajowego brutto w ubiegłym roku wyniosła według MFW 4,2 bln dol. Z państw europejskich w pierwszej dziesiątce gospodarczych potęg znalazły się również Wielka Brytania, Francja oraz Włochy.

Polsce do gospodarek tych państw jeszcze sporo brakuje, ale eurodeputowany PiS Zbigniew Kuźmiuk argumentował w grudniu, że nasz kraj powinien już teraz zacząć ubiegać się o miejsce w grupie G20, a więc w prestiżowej grupie państw reprezentujących aż 90 proc. światowego PKB i 80 proc. światowej wymiany handlowej. Jego zdaniem w ciągu najbliższych lat – przy założeniu średniego tempa wzrostu na poziomie ok. 4 proc. rocznie – Polska mogłaby wyprzedzić pod względem wielkości produktu krajowego brutto takie kraje jak Tajwan, Szwajcaria czy Turcja.

Wprawdzie wojna za miedzą może spowolnić rozwój gospodarczy w Polsce, ale zdaniem niektórych ekonomistów już za kilka lat wartość polskiego PKB może przekroczyć wartość produktu krajowego brutto Rosji, której gospodarka przez wojnę oraz nałożone na agresora sankcje spadła do ekonomicznej trzeciej ligi.

## **WYSOKA KONSUMPCJA I DUŻE INWESTYCJE**

Ekonomistów cieszył w ubiegłym roku nie tylko wysoki wzrost polskiego produktu krajowego brutto – który jest miarą wielkości gospodarki, pokazującą łączną wartość dóbr i usług wytworzonych na terenie Polski przez wszystkie podmioty krajowej gospodarki – lecz także wysoka konsumpcja oraz rosnące w dwucyfrowym tempie inwestycje. Poziom konsumpcji oraz inwestycji jeszcze lepiej niż PKB pokazują bowiem stan gospodarki danego państwa, są również świetną prognozą na kolejne miesiące.

Na tych polach Polska również miała się czym pochwalić. W ostatnim kwartale 2021 r. wartość inwestycji wyniosła aż 162 mld zł i była realnie – już po korekcie o wzrost cen – aż 11,7 proc. wyższa niż rok wcześniej. Analitycy finansowi podkreślają, że realna wartość inwestycji w polskiej gospodarce w czwartym kwartale 2021 r. zwiększyła się najbardziej od pierwszego kwartału 2015 r.





FOT. ADOBE STOCK

Bardzo wysoka była również konsumpcja gospodarstw domowych. W całym 2021 r. Polacy wydali na zakupy 1454 mld zł (realnie wzrost wyniósł 6,2 proc. rok do roku), a w samym czwartym kwartale 2021 r. 373 mld zł (realny wzrost w ujęciu rocznym o 7,9 proc.).

## PERŁY W KORONIE POLSKI

Rok 2021 był bardzo dobry również dla zdecydowanej większości dużych spółek z udziałem Skarbu Państwa. Regularnie media informowały o „oszałamiających zyskach państwowych spółek”. Najpierw mówiono, że rekordowy był pierwszy kwartał 2021 r. – wówczas likwidowano bowiem w spółkach rezerwy zawiązane z pandemią COVID-19. W październiku analitycy przecierali oczy ze zdumienia, gdy światło dzienne ujrzały wyniki za drugi kwartał. Wynik netto 20 największych spółek państwowych nie tylko był wyższy niż w analogicznym okresie roku 2020. Dwadzieścia spółek, wśród których znajdują się tacy czempioni jak KGHM, Lotos, PGE, PKN Orlen, zarobiły w drugim kwartale aż 15,4 mld zł, a więc rekordowo dużo. Aż siedem z 20 spółek odnotowało zaś istotnie wyższe zyski, niż wskazywały na to prognozy.

W grudniu ubiegłego roku Ministerstwo Aktywów Państwowych znów miało zaś powody do zadowolenia. Z raportu opublikowanego przez MAP wynikało, że 17 analizowanych przedsiębiorstw na czysto zarobiło w trzecim kwartale 9,6 mld zł. Trzydzieściami z tych 17 firm poprawiło swój wynik netto w ujęciu rocznym. Łączny zysk badanych spółek w porównaniu z analogicznym kwartałem 2020 r. poprawił się zaś aż o 133 proc.

Dla przykładu: grupa kapitałowa Tauron w pierwszych trzech kwartałach ubiegłego roku wypracowała niemal 497 mln zł z zysku netto wobec 395 mln zł w analogicznym okresie 2020 r. Dzięki znaczącym przychodom z rynku mocy, wzrostowi przychodów w segmencie OZE oraz wyraźnym wzrostom wolumenów produkcji i dystrybucji energii elektrycznej zysk EBITDA grupy Tauron za trzy kwartały roku 2021 przekroczył 3,7 mld zł w porównaniu z 3,4 mld zł w pierwszych trzech kwartałach 2020 r.

Przychody grupy kapitałowej Tauron w pierwszych trzech kwartałach 2021 r. wzrosły o 17 proc. rok do roku do poziomu 17,9 mld zł.

Z kolei grupa kapitałowa PGNiG miała w czwartym kwartale 2021 r.

32,5 mld zł przychodów, 8,2 mld zł EBITDA, 6,7 mld zł zysku operacyjnego oraz 2,92 mld zł zysku netto. Spółka poinformowała w raporcie rocznym, że w analogicznym okresie 2020 r. miała 11,8 mld zł przychodów, zysk netto wynosił 1,3 mld zł, a EBITDA 2,3 mld zł. W całym 2021 r. grupa PGNiG miała 70 mld zł przychodów ze sprzedaży wobec 39,2 mld zł przed rokiem, zysk netto wyniósł zaś 6 mld zł wobec 7,3 mld zł rok wcześniej. Wynik EBITDA w 2021 r. wzrósł do 15,6 mld zł z 13 mld zł przed rokiem, a EBIT wyniósł 11,6 mld zł wobec 9,6 mld zł w 2020 r.

Świetnie radziły sobie również Lasy Państwowe, które już w 2020 r. – mimo pandemii i lockdownów – osiągnęły dużo wyższy zysk niż przed pandemią. Wyniósł on w roku 2020 ponad 515 mln zł, a więc o 76 proc. więcej niż w roku 2019. Bardzo wysoki zysk spółka odnotowała również w roku 2021.

## WOJNA SPOWOLNI EUROPEJSKIE GOSPODARKI

Bestialska rosyjska napaść na Ukrainę sprawiła, że próba precyzyjnego prognozowania wskaźników tempa rozwoju gospodarczego na rok 2022 jest szalenie trudna. Z dużą dozą

prawdopodobieństwa można przyjąć jedynie, że wojna będzie miała negatywny wpływ na rozwój gospodarczy Polski i obniży tempo wzrostu PKB nad Wisłą zarówno w tym, jak i przyszłym roku. Jak bardzo?

Ekspert banku ING w połowie lutego, czyli jeszcze przed wybuchem wojny, prognozowali, że rok „2022 przyniesie wyhamowanie PKB”. Wojna ma zdaniem analityków ING Economics odjąć „minimum 1,3 pp. od dotychczasowej prognozy PKB na 2022 r., która wynosiła 4,5 proc.” „Możliwe są dalsze rewizje. Po pierwszej fali rewizji mediana prognoz najprawdopodobniej ukształtuje się w okolicach 3–3,5 proc.” – czytamy w komunikacie z 28 lutego. Ekonomiści Credit Agricole prognozowali zaś pod koniec lutego, że całkowite wygaśnięcie polskiego eksportu do Rosji i Ukrainy odejmie od polskiego produktu krajowego brutto 2,5 pp.

Z marcowych szacunków Polskiego Instytutu Ekonomicznego wynika, że w tym roku PKB naszego kraju może rosnąć w tempie bliskim 3,5 proc. Analitycy PIE przed rosyjską inwazją na Ukrainę spodziewali się, że w tym roku tempo wzrostu gospodarczego wyniesie 4,3 proc., a w roku przyszłym – 4,5 proc. Podobnie sądzą eksperci Banku BNP Paribas, którzy w opublikowanej w połowie marca analizie zauważyli, że „wzrost gospodarczy w Polsce w tym roku może okazać się niższy niż 3,5 proc., zwłaszcza jeśli w wyniku wojny w Ukrainie znacząco osłabnie aktywność w strefie euro”.

Bezprecedensowa niepewność związana z niespodziewanym wybuchem wojny w Europie nie służy dużym inwestycjom. Galopujący wzrost cen w połączeniu ze strachem o przyszłość pogarsza nastroje zarówno wśród konsumentów, jak i wśród przedsiębiorców. Jedni i drudzy prawdopodobnie ograniczą więc wydatki, choć oczywiście obecność ponad 2 mln uchodźców z Ukrainy powinna zwiększyć wartość wydatków konsumpcyjnych. Pomóc polskiej gospodarce może również jak najszybsze uruchomienie olbrzymich środków z Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

Szok energetyczny, dalsze podnoszenie cen surowców (a niewykluczone, że również przerwy w ich dostawie) oraz wyraźnie widoczny spadek siły nabywczej nie poprawiają w tym roku nastrojów ani konsumentów, ani właścicieli firm. I to nie tylko w Polsce. Istotnemu ograniczeniu

ulegnie więc wartość polskiego eksportu. „Scenariusz 4-procentowej dynamiki PKB w tym roku wydaje się na ten moment wariantem bardzo optymistycznym i mało prawdopodobnym. Bardziej realna perspektywa to 1,5 do 2,5 proc. wzrostu PKB, choć biorąc pod uwagę skalę czynników i dynamizm sytuacji, nie można wykluczyć, że i te prognozy będą musiały być rewidowane” – oceniła w swoim komentarzu pod koniec lutego 2022 r. główna ekonomistka Banku Pocztowego Monika Kurtek.

## WIARYGODNA POLSKA

Wszystkie najważniejsze agencje ratingowe wciąż dobrze oceniają wiarygodność kredytową Polski. Według Moody's rating naszego kraju to „A2”,

**Rok 2021 był bardzo dobry dla większości dużych spółek Skarbu Państwa. W 2022 r. one najszybciej odpowiedziały na apel o pomoc dla uchodźców**

nico niżej Polska znajduje się w rankingach agencji Fitch oraz S&P, których eksperci oceniają wiarygodność kredytową naszego kraju na „A-”. We wszystkich przypadkach perspektywy ocen są określone jako „stabilne”.

Agencja S&P Global Ratings w raporcie z 8 marca 2022 r. obniżyła prognozę wzrostu PKB Polski w 2022 r. z 5,0 proc. do 3,6 proc. Według analityków tej agencji w przyszłym roku gospodarka Polski ma urosnąć o 3,2 proc., a w roku 2024 – o 2,7 proc. Ekspert S&P zakładają, że skutki największego konfliktu zbrojnego w Europie od zakończenia drugiej wojny światowej odczuje cały Stary Kontynent. „Niepewność związana z prognozami gospodarczymi jest duża i na tym etapie uważamy, że konflikt w Ukrainie może obniżyć wzrost strefy euro o 1,2 pkt PKB. Biorąc pod uwagę kanały handlu, import energii i zaufanie rynków, spodziewamy się, że Niemcy i Włochy odczują skutki nieco bardziej niż Hiszpania czy Francja. O ile nie dojdzie do dalszej eskalacji, nowy szok nie powinien przeszkodzić europejskiej gospodarce we wzroście o 3,2 proc. w tym roku” – prognozował w komentarzu Sylvain Broyer, główny ekonomista dla

regionu Europy, Bliskiego Wschodu oraz Afryki (EMEA) w S&P Global Ratings.

## CZEMPIONI POMAGAJĄ I SZYKUJĄ SIĘ NA WOJNĘ

W takich warunkach Radę Polityki Pieniężnej czeka niełatwe zadanie podjęcia próby zdecydowanego ograniczenia inflacji, aby uniknąć długoterminowej stagflacji. Na szczęście narodowi czempioni polskiej gospodarki w ostatnich dekadach wielokrotnie pokazywali, że po trafiają radzić sobie z trudnymi warunkami prowadzenia działalności dużo lepiej niż przedsiębiorcy w innych krajach Europy.

W obecnej sytuacji nie chodzi jednak wyłącznie o wybitnie zdolności menedżerskie. Spółki Skarbu Państwa były jednymi z pierwszych instytucji, które odpowiedziały na apel wicepremiera Jacka Sasina i zorganizowały pomoc dla uchodźców w bardzo różnym wymiarze.

Podobnie jak w przypadku pandemii, również wojna wymaga przygotowania do nowej rzeczywistości. Jak poinformowała w ubiegłym tygodniu „Rzeczpospolita”, „PGNiG, Poczta Polska i Lasy Państwowe szykują pracowników na wojnę”. Według dziennika państwowego spółka Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo – kluczowa spółka dla bezpieczeństwa Polski, która zajmuje się m.in. wydobywaniem gazu ziemnego i ropy naftowej, a także importem gazu do kraju – rozpoczyna szkolenia obronne dla kilku tysięcy swoich pracowników. Wojskowy trening mają wdrażać również takie spółki jak Poczta Polska czy Lasy Państwowe. Jak napisał Zbigniew Lentowicz z „Rz”, obronne przeszkolenie pracowników założy to inicjatywa szefa PGNiG. Prezes gazowej spółki Paweł Majewski chce bowiem zwiększyć proobronne kompetencje załogi. Szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i obronności, a także udzielania pierwszej pomocy ma przejść co najmniej 4,7 tys. osób zatrudnionych w spółce, która dostarcza gaz do 6,5 mln klientów w Polsce. Według „Rz” ochotnicy wśród menedżerów w PGNiG mogą wziąć również udział w dobrowolnych zajęciach na strzelnicach. Szkolenia wojskowe rozwijają również Lasy Państwowe, choć akurat w tej spółce większość pracowników nie trzeba tłumaczyć zasad obsługi broni palnej, ponieważ wśród leśników wielu jest pasjonatów łowiectwa. Jak podała „Rzeczpospolita”, szkolenia z obronności dla pracowników Lasów Państwowych już od dwóch lat prowadzą m.in. oficerowie Wojsk Obrony Terytorialnej.

© Wszystkie prawa zastrzeżone





# ZAJMUJEMY SIĘ WASZYM BEZPIECZEŃSTWEM ENERGETYCZNYM

## DYWERSYFIKUJEMY DOSTAWY GAZU

Kończymy z uzależnieniem Polski od dostaw ze wschodu.

**Wydobycamy** gaz u wybrzeży Norwegii, stale zwiększając liczbę koncesji. **Importujemy** LNG z Kataru i USA. Mamy kontrakty na Litwie oraz koncesje w Pakistanie, Emiratach Arabskich i na Ukrainie.

## AKTYWNI DZIAŁAMY NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO EUROPY

Walczymy z monopolizacją rynku unijnego, angażujemy się w arbitraż i zawieramy nowe kontrakty. Przekonujemy europejskich partnerów do uniezależnienia Europy od wschodniego gazu. Jesteśmy regionalnym **liderem** zróżnicowania źródeł błękitnego paliwa.

REALIZUJEMY I **WSPIERAMY** STRATEGIĘ ENERGETYCZNĄ POLSKI  
Magazynujemy gaz, wytwarzamy ciepło i prąd, inwestujemy w paliwa alternatywne, myślimy o Polsce w perspektywie **dekad**, nie miesięcy.



FOT. PKN ORLEN

# Giganci rosną w siłę

Wojciech Simon

**PKN Orlen, PGE, PGNiG, KGHM Polska Miedź, Grupa Lotos, Tauron Polska Energia oraz Enea – to największe polskie spółki przemysłowe, które z powodzeniem konkurują z zagranicznymi podmiotami. W wyniku fuzji państwowych gigantów – Orleń, PGNiG i Lotosu – powstanie zaś multienergetyczny koncern z przychodami na poziomie ponad 200 mld zł rocznie**

**W**edług rankingu opracowanego przez analityków portalu WNP.pl miejsca w pierwszej piętnastce największych firm przemysłowych zajmowały przed rokiem w kolejności: PKN Orlen, PGE Polska Grupa Energetyczna, PGNiG, KGHM Polska Miedź, PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, Grupa Lotos, Tauron Polska Energia, Enea, Volkswagen Poznań, ArcelorMittal Poland SA, Energa SA, Grupa Azoty, FCA Poland, Tauron Sprzedaż oraz Budimex.

Już jednak wiadomo, że tę listę czeka poważne przetasowanie. W styczniu

2022 r. oficjalnie prezes PKN Orlen Daniel Obajtek ogłosił bowiem, że partnerem w fuzji PKN Orlen i Lotosu będą węgierski koncern MOL, saudyjski Saudi Aramco oraz polski Unimot. Zgodnie z umową wartą 2,41 mld zł Węgrzy przejmą 417 stacji paliw sieci detalicznej Lotos znajdujących się na terenie Polski, a jednocześnie PKN Orlen przejmie ponad 140 stacji węgierskiego MOL na Węgrzech i ponad 40 na Słowacji. Nabycie przez płocki koncern naftowy stacji paliw od węgierskiej spółki MOL oznacza, że PKN Orlen stanie się wkrótce czwartym graczem na węgierskim

rynku pod względem liczby stacji paliw, uzyska również ok. 8 proc. udziału w węgierskim rynku paliw. Transakcja umożliwia także polskiemu koncernowi wejście na rynek słowacki, co wzmocni rozpoznawalność marki Orlen w Europie Środkowej.

Z kolei 30 proc. udziałów w gdańskiej rafinerii Lotosu ma kupić koncern Aramco Overseas Company z Arabii Saudyjskiej, a więc największy producent ropy na świecie, lider rozwoju nowoczesnej petrochemii, który zatrudnia niemal 70 tys. osób, zarządza zasobami surowca na poziomie 260,8 mld baryłek i który dziennie produkuje ok. 10 mln baryłek ropy. Zgodnie z kontraktem arabska ropa popłynie do wszystkich rafinerii Orleń, zarówno w Polsce, jak i na Litwie oraz w Czechach. Unimot Investments przejmie z kolei logistykę paliw. W ten sposób polska spółka wypełni warunki zaradcze określone przez Komisję Europejską i będzie mogła zrealizować fuzję z Lotosem. Już wcześniej, w 2020 r., PKN Orlen sfinalizował zaś



przejęcie gdańskiego koncernu energetycznego Energa.

## PIERWSZA LIGA

„W kontekście pojawiających się głosów dotyczących fuzji PKN Orlen i Grupy Lotos przypominamy, że proces połączenia i powstania jednego koncernu to polska racja stanu. Tylko jeden silny koncern multienergetyczny może zagwarantować bezpieczeństwo krajowej gospodarki w obszarze paliw i energii” – oznajmił w wydanym w marcu komunikacie płocki koncern PKN Orlen, podkreślając, że połączenie dwóch największych spółek paliwowych w naszym kraju „wzmocni bezpieczeństwo energetyczne nie tylko Polski, lecz także całego regionu”. Również przedstawiciele Lotosu przekonują, że wyniki spółki potwierdzają zasadność planowanego połączenia z Orlenem.

Fuzja Lotosu z PKN Orlen – zgodnie z planem powinno do niej dojść na przełomie czerwca i lipca – to jednak tylko jeden z etapów budowy potężnego koncernu. W połowie marca UOKiK wydał już również warunkową zgodę na koncentrację PKN Orlen z PGNiG, pod warunkiem wyzbycia się kontroli nad Gas Storage Poland. Prezes Orleń Daniel Obajtek liczy na to, że fuzję paliwowej spółki z PGNiG uda się sfinalizować do końca obecnego roku, tak aby jak najlepiej wykorzystać proces synergii.

W wyniku fuzji państwowych spółek paliwowych i energetycznych – Orleń, Energi i Lotosu oraz PGNiG – ma powstać potężny koncern o kapitalizacji wynoszącej ok. 80 mld zł, z przychodami na poziomie ponad 200 mld zł rocznie i zyskiem EBITDA wynoszącym ponad 20 mld zł rocznie.

Wśród zalet stworzenia energetycznego giganta prezes Obajtek wymienia również m.in. zróżnicowane źródła zysków „od produkcji rafinerijnej czy petrochemicznej, przez wytwarzanie energii, w tym zeroemisyjnej, do sprzedaży detalicznej do 100 mln klientów w Europie Środkowej”. Według szefa płockiej spółki Fuzja Orleń z PGNiG jest kluczowa ze względu choćby na obecną sytuację międzynarodową. „Ta decyzja oznacza także, że wchodzimy do pierwszej ligi europejskich firm w branży energetycznej w regionie. Tylko połączenie i jeden multienergetyczny koncern oparty na zdywersyfikowanych fundamentach zapewni stabilną energię



FOT. TAURON

dla gospodarki i klientów w akceptowalnej cenie” – oznajmił prezes Obajtek. Tak duży podmiot ma również łatwiej i skuteczniej negocjować nowe kontrakty i wchodzić na międzynarodowe rynki.

## ZIELONE REKORDY

Połączenie spółek ma również umożliwić zaferowanie Polakom dostępu do przystępnej cenowo zielonej energii. Zielonym rekordem za 2021 r. już teraz może się pochwalić m.in. Grupa Tauron, która w ubiegłym roku przyłączyła do swojej sieci elektroenergetycznej ponad 127,3 tys. mikroinstalacji o mocy niemal 1 GW. Tym samym liczba współpracujących z Tauronem prosumentów, a więc osób, które instalując np. na dachach swych domów specjalne panele, tworzą mikroźródła zielonej energii, wzrosła do 300 tys.

W 2021 r. Tauron Dystrybucja przyłączył do swojej sieci również 89 odnawialnych źródeł energii, innych niż mikroinstalacje, o łącznej mocy 123,959 MW. Z tej liczby zdecydowana większość – aż 79 – to farmy słoneczne o mocy 66,455 MW. I chociaż nowe instalacje to dobra wiadomość dla ekologów, to bardzo szybko rosnąca liczba mikroźródeł wytwórczych wymaga od firm takich jak Tauron inwestycji w bezpieczeństwo sieci, która pierwotnie

była projektowana z myślą o przepływach jedno-, a nie dwukierunkowych.

Rozwiązaniem może być budowa instalacji fotowoltaicznych wyposażonych we własne magazyny energii. Jedną z takich inwestycji Tauron oddał w marcu w zakopiańskiej Księżówce. Dzięki uzupełnieniu instalacji fotowoltaicznej składającej się ze 120 paneli monokrystalicznych o magazyn energii o mocy 40 kWh zarówno gromadzenie produkowanej w warunkach przydomowych energii, jak i jej zużycie odbywa się „na miejscu”, a więc bez konieczności odbioru prądu z paneli przez sieć przesyłową. W razie potrzeby pojemność akumulatora można zwiększyć do 140 kWh. Według producenta tego typu instalacja powinna bezproblemowo dostarczać energię przez ponad dwie dekady.

W ramach „Programu 200+” Tauron pracuje również nad przedłużeniem żywotności bloków klasy 200 MW, co ma zwiększyć stabilność działania sieci i wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne. Pierwsze efekty widoczne są już w elektrowni Jaworzno III. Jednocześnie Tauron analizuje możliwości budowy nowego bloku gazowo-parowego w Elektrowni Łagisza, który miałby uzupełniać niedobory mocy powstałe w konsekwencji wyłączenia najstarszych bloków węglowych.

# Rynek kapitałowy wsparciem dla rozwoju gospodarki w każdych czasach

**G**łównym celem rynku kapitałowego jest wspieranie wzrostu gospodarczego przez finansowanie rozwoju najbardziej dynamicznych i innowacyjnych przedsiębiorstw, co jest głównym warunkiem wzrostu produktywności gospodarki i jej konkurencyjności. W burzliwych czasach banki ograniczają kredytowanie przedsiębiorstw, głównie ze względu na rosnący poziom ryzyka. W takiej sytuacji to właśnie rynek kapitałowy może odegrać pozytywną rolę w ograniczaniu skutków ostatnich kryzysów.

Polska gospodarka poradziła sobie relatywnie dobrze w pandemii, a w tym czasie wzrosło zainteresowanie rynkiem kapitałowym. Obserwujemy to zarówno po rosnącej liczbie inwestorów, zwiększających się obrotach na GPW, jak i liczbie spółek pozyskujących kapitał na giełdzie. Według danych, które KDPW otrzymuje z banków oraz domów i biur maklerskich, na koniec 2021 r. liczba rachunków maklerskich wyniosła 1 mln 373 tys. To o ok. 40 tys. więcej niż na koniec 2020 r. i aż o ponad 100 tys. więcej wobec danych z końca roku 2019. Liczba spółek, które zadebiutowały na GPW w 2021 r., była ponad dwukrotnie wyższa niż dwa lata wcześniej (16 wobec 7), a wartość obrotu w tym okresie wzrosła z niecałych 200 mld zł do ponad 330 mld zł. Tylko w ubiegłym roku spółki pozyskały z rynku giełdowego ponad 6 mld zł kapitału na rozwój.

Jednym z kluczowych czynników sukcesu rozwoju polskiego rynku kapitałowego jest jego infrastruktura trans-



Maciej Trybuchowski, prezes zarządu KDPW i KDPW\_CCP

**Ostatnie lata to seria niekorzystnych zdarzeń, które mają realny wpływ na globalną gospodarkę: pandemia koronawirusa, rosnąca w wielu krajach inflacja, destabilizacja rynku surowców, wreszcie tragedia, jaką jest wojna na Ukrainie. Wszystko to napawa obawami o przyszłość i rodzi pytanie: Jak odbudować gospodarkę po tylu szokach? Wsparciem może być sprawnie działający rynek kapitałowy. Trzeba zacząć o tym myśleć już teraz, bo po każdej burzy w końcu wychodzi słońce**



akcyjna i posttransakcyjna. Ta pierwsza pozwala na zawieranie transakcji, druga zaś – być może mniej dostrzegana na co dzień – gwarantuje bezpiecz-

ne, terminowe ich rozliczenie i rozrachunek oraz rejestrację wszystkich dopuszczonych do obrotu papierów wartościowych.

Dla dalszego rozwoju rynku kapitałowego istotne jest wprowadzenie wielu rozwiązań zapisanych w Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego. Zwiększającym atrakcyjność rynku dla emitentów i inwestorów. Kapitał niezbędny jest bowiem do wzmocnienia gospodarki po pandemii oraz finansowania projektów inwestycyjnych, w tym związanych z zieloną transformacją gospodarki, inwestycjami w energetykę, obronność i przemysł.

Znaczenie rynku kapitałowego zauważyła także Komisja Europejska. Zainicjowana kilka lat temu przez KE Unia Rynków Kapitałowych ma na celu stymulowanie zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz wzrostu zatrudnienia, a w konsekwencji zwiększenie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki Unii Europejskiej. Wpisuje się to także w działania związane z odbudową gospodarki po pandemii, zarówno przez UE, jak i poszczególne jej kraje członkowskie.

Plany polskiego rządu zakładają skierowanie polskiej gospodarki na zupełnie nowe tory rozwoju. Poza kwestiami społecznymi, jak ochrona zdrowia czy rynek pracy, kładziony jest nacisk na głęboką transformację polskiej gospodarki. Ma się ona stać mniej energochłonna, oparta na nowoczesnych technologiach i neutralna dla środowiska naturalnego. Będzie to wymagało wysokich nakładów inwestycyjnych, co stanowi dużą szansę dla polskiego rynku kapitałowego, aby zaczął odgrywać większą rolę w finansowaniu rozwoju gospodarczego.





# Dodatkowe 300 mln zł na kontrakty





**Lasy Państwowe po raz kolejny w tym roku zwiększają pulę środków przeznaczonych na finansowanie prac leśnych. Łączna kwota wydatków na ten cel będzie przynajmniej o 300 mln zł wyższa niż w latach poprzednich. Możliwe są dalsze wzrosty**

**W** pierwszej dekadzie transformacji ustrojowej Lasy Państwowe przeszły gruntowną wewnętrzną reformę organizacyjną. Państwowe przedsiębiorstwo działające w systemie gospodarki centralnie planowanej przeszło bezbolesną restrukturyzację w kierunku organizacji, która profes-

sjonalnie zarządza przyrodą, reaguje na zmieniające się potrzeby społeczne i dostarcza surowca dla gospodarki. Socjalistyczne priorytety musiały ustąpić nowoczesnemu, ekologicznemu podejściu. To dzięki temu organizacja przetrwała ten burzliwy okres i oparła się m.in. komercjalizacji.

Jedną z kluczowych reform była prywatyzacja usług leśnych. Z PRL Lasy Państwowe wychodziły jako armia niemal 130 tys. pracowników, z których większość stanowili robotnicy leśni. Dziś to 26 tys. dobrze wykształconych profesjonalistów, specjalistyczna kadra zarządzająca i menedżerska. Dyrektor Józef Kubica, który obecnie kieruje Lasami Państwowymi, w tamtym czasie pracował w terenie w lasach na Śląsku: – Tamten system był skrojony na potrzeby lat 70. XX w. i innego ustroju.

W nowoczesnej rynkowej gospodarce poleglibyśmy z kretesem – wspomina.

Gdy na Śląsku strajkowała kopalnia za kopalnią, o zmianach w Lasach telewizja milczała. Dlaczego? – Bo zmiany, w tym redukcja kadry w Lasach, odbywały się stopniowo, w duchu partnerstwa i przy asekuracji nadleśnictw. Nasi dotychczasowi pracownicy zakładali własne firmy, a my pomagaliśmy im, sprzedając i udostępniając sprzęt, wdrażając w tajniki księgowości i rozliczeń – mówi Kubica.

W ten sposób powstał sektor usługowy w leśnictwie. To kilka tysięcy wyspecjalizowanych zakładów usług leśnych, czyli firm wykonujących roboty na rzecz nadleśnictw. Działających w ramach zamówień publicznych. W sumie prawie 60 tys. ludzi, dla których las to codzienne miejsce pracy.



Co roku poszczególne nadleśnictwa same kontraktują usługi leśne w zależności od potrzeb wynikających m.in. z bieżących zadań sformułowanych w planach urządzenia lasu. O ostatecznych cenach usług leśnych decydują procesy rynkowe. W uzasadnionych przypadkach nadleśnictwa mają możliwość wyboru ofert przekraczających wartość, jaką zamierzały przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia.

Obecna niestabilna sytuacja gospodarcza i polityczna wpływa na funkcjonowanie zarówno prywatnych firm, jak i państwowych podmiotów. Nie inaczej jest w przypadku Lasów Państwowych i zakładów usług leśnych. Specyficzna i bardzo zmienna koniunktura, odczuwalna w postaci rosnącego poziomu inflacji i wzrostu wielu kosztów, m.in. cen paliw, skłania do podejmowania

dotychczasowych działań, dostosowanych do obecnych warunków rynkowych.

– Stąd też nasza decyzja o znaczącym zwiększeniu puli środków na finansowanie prac leśnych – mówi dyrektor Kubica.

Już na etapie przewidywanego budżetowego na rok 2022 na pokrycie kosztów tych prac Lasy Państwowe przeznaczyły o 150 mln zł więcej niż wydatkowano w roku poprzednim. W wyniku analizy i przyjęcia części ofert złożonych w przetargach przekraczających pierwotnie zakładane wartości szacunkowe uznano, że w stosunku do przewidywanego konieczne będzie przekroczenie planów dodatkowo o ponad 150 mln zł. Łącznie kwota przeznaczona na usługi leśne będzie przynajmniej o 300 mln zł wyższa niż w poprzednim roku.

Jak podkreśla dyrektor Józef Kubica: „Dostrzegamy powagę sytuacji, dlatego

działania podejmowane przez Lasy Państwowe mają na celu uniknięcie destabilizacji rynku usług leśnych. Kolejne kroki podejmowane w tym obszarze będą zależały od rozwoju sytuacji gospodarczej, a także wniosków, jakie pojawią się na etapie rozstrzygnięcia przetargów na kontraktowanie umów z Zakładami Usług Leśnych. Lasy Państwowe pozostają w stałym roboczym kontakcie z przedstawicielami sektora świadczącego usługi leśne. Dialog między tymi podmiotami jest teraz bardzo istotny”.

Lasy Państwowe chcą rozmawiać o bieżącej sytuacji, w tym związanej ze wzrostem kosztów zakupu paliw. Wszelkie rozwiązania, które mogą się pojawić, będą miały charakter czasowy, adekwatny do zmiany cen paliw. Nie mogą być pretekstem do omijania procedury zamówień publicznych.



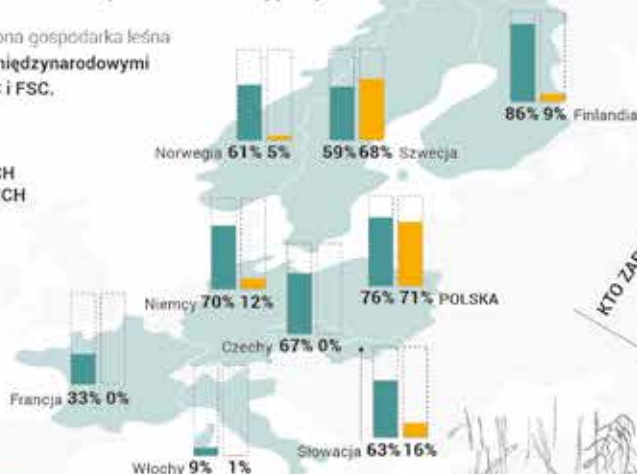
# LASY PAŃSTWOWE W LICZBACH

## O NAS

Lasy Państwowe to organizacja, która **od prawie stu lat opiekuje się większością polskich lasów**. Działa na zasadzie **samofinansowania**, czyli wszystkie koszty pokrywa z własnych przychodów, uzyskanych ze sprzedaży drewna. Ochrona lasów przed pożarami, usuwanie skutków klęsk żywiołowych, budowa infrastruktury turystycznej, ochrona przyrody – **te i wiele innych działań finansują Lasy Państwowe**.

Należyte prowadzona gospodarka leśna jest potwierdzona **międzynarodowymi certyfikatami PEFC i FSC**.

## UDZIAŁ LASÓW CERTYFIKOWANYCH WŚRÓD WSZYSTKICH LASÓW



## DLA KLIMATU

W lasach trwa wielka przebudowa, tak aby były one bardziej odporne na zmiany klimatu. Stabilny i trwały las musi się składać z drzew **różnych gatunków, w różnym wieku i dopasowanych do siedliska**. Dzięki działaniom leśników w Polsce znacznie wzrósł udział drzew liściastych.

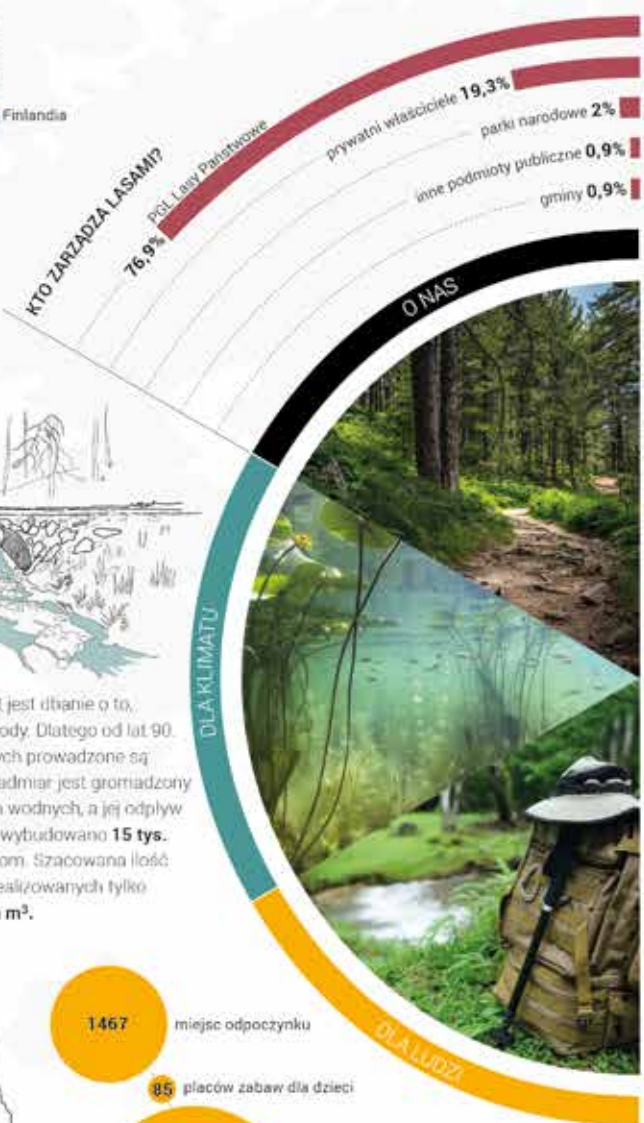
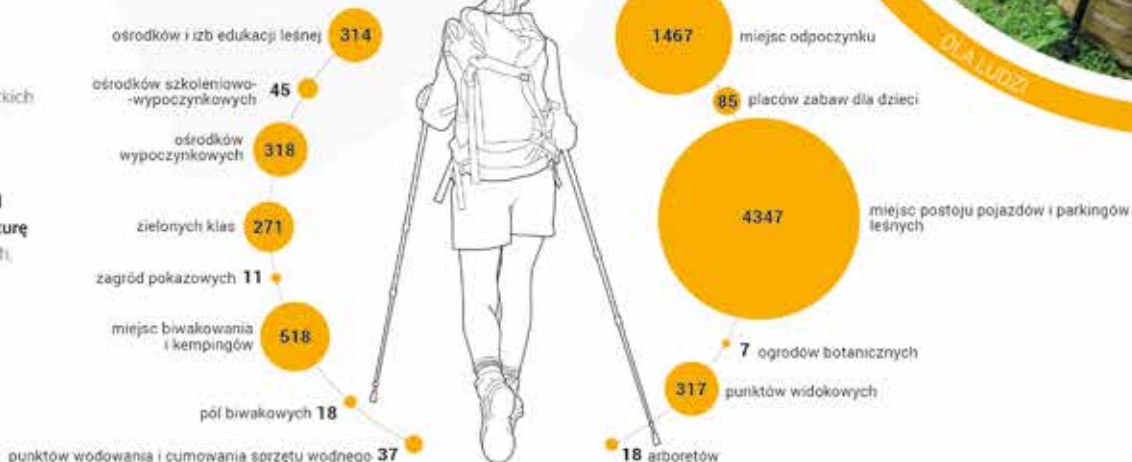


## ZATRZYMAĆ WODĘ W LASACH

Ważnym elementem troski o klimat jest dbanie o to, by las zatrzymywał jak najwięcej wody. Dlatego od lat 90. XX w. na terenie Lasów Państwowych prowadzone są programy tzw. **małej retencji**. Jej nadmiar jest gromadzony w niewielkich zbiornikach i oczkach wodnych, a jej odpływ jest spowalniany. Na terenie lasów wybudowano **15 tys. obiektów** służących tym dwóm celom. Szacowana ilość zgromadzonej wody (z projektów realizowanych tylko w latach 1998-2015) to ok. **53 mln m<sup>3</sup>**.

## DLA LUDZI

Lasy państwowe są dostępne dla wszystkich i stają się coraz czystszym celem wycieczek. Leśnicy **przygotowali i nadal rozwijają infrastrukturę turystyczną** w lasach, tak by ułatwić korzystanie z nich.





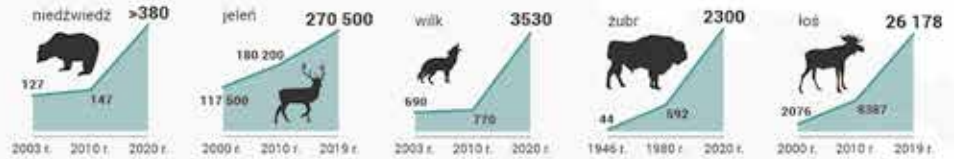
## DLA PRZYRODY

Leśnicy prowadzą gospodarkę tak, by **dostarczać na rynek drewno bez szkody dla przyrody**. Liczebności populacji dzikich zwierząt są stabilne lub z roku na rok rosną. Średni wiek lasów także się zwiększa.

### ŚREDNIA WIEKU DRZEW

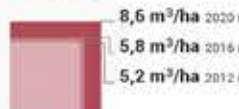


### LASY PEŁNE ŻYCIA Populacja wybranych gatunków zwierząt



Rozkładające się drewno jest **miejszem życia dla wielu rzadkich organizmów**.

### ILOŚĆ MARTWEGO DREWNA W LASACH



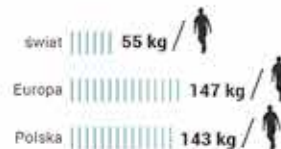
Na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe znajduje się:



### SUROWIEC DOSKONAŁY

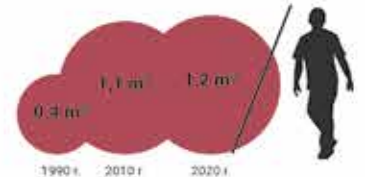
Co roku w Lasach Państwowych pozyskuje się **ok. 70 proc. drewna, które w tym czasie przyrasta**. Reszta zwiększa zasoby w lasach.

### ZUŻYCI PAPIERU ROCZNIE



Dostarczane przez Lasy Państwowe drewno ma ogromny wpływ na rozwój polskiej gospodarki. PKB wytwarzany przez przemysł drzewny wynosi 2,3%.

### ZUŻYCI DREWNA NA JEDNEGO POLAKA



Mimo że drewno towarzyszy ludziom od milionów lat, to wciąż jest jednym z najważniejszych surowców. Dziś jest  **pierwszym wyborem świadomych konsumentów**.

### W DOBRYCH RĘKACH

Polska jest na 3. miejscu, po Portugalii i Hiszpanii, pod względem liczby powstających w lasach pożarów. Jednak już powierzchnia przeciętnego pożaru jest u nas dużo mniejsza. To dowód, że **system zabezpieczenia lasów przed tym żywiołem jest bardzo skuteczny**.

### SKUTECZNA OCHRONA PRZED POŻARAMI



Co roku leśnicy sadzą blisko **500 mln drzew**

# Las to samo zdrowie

Ministerstwo  
Klimatu i Środowiska



**Nie na wynikach nam zależy, tylko na rozwoju polskich lasów. Możemy więc życzyć sobie wszyscy tego samego – aby Polska była jak najbardziej zielona. Bo las to samo zdrowie**

– mówi Sekretarz Stanu Ministerstwa Klimatu i Środowiska Edward Siarka

Lasy Państwowe za dwa lata będą obchodziły stulecie istnienia. Przedsiębiorstwo przetrwało wojnę, a w czasach PRL, gdy narzucano odgórnie normy i wielkość pozyskiwanego surowca, co często stało w sprzeczności z zasadami racjonalnej gospodarki leśnej, leśnikom mimo wszystko udawało się uchronić bogactwo naszych lasów. Co zadecydowało o powodzeniu istnienia przedsiębiorstwa?

Ludzie. Leśnicy. Ich doświadczenie, pasja, odpowiedzialność. Ich umiłowanie przyrody. To wydają się być banalne sprawy, ale to właśnie oni, polscy leśnicy, stoją na straży polskiej przyrody, polskich lasów od prawie stu lat, przekazując z pokolenia na pokolenie „leśny gen”, którego nikt nie jest w stanie usunąć z ich serc. Podkreślam to z całą mocą, bo żaden

przepis, żadne prawo na nic się zdadzą, jeśli nie będzie zaangażowania człowieka. Ale oczywiście także dobre prawo odegrało tu rolę – mam na myśli przełomową ustawę o lasach z 1991 r., nadającą Lasom Państwowym samodzielność finansową. Dzięki tej ustawie można było dokonać prawdziwej restrukturyzacji przedsiębiorstwa i uczynić z niego sprawnie zarządzaną, efektywną, niezależną firmę, która może dbać o lasy zgodnie z opracowanymi przez naukowców zasadami zrównoważonej gospodarki.

**Krytycy zarzucają Lasom Państwowym nadmierną wycinkę drzew i ciągle zwiększanie pozyskiwanego drewna. Czy są to zarzuty uprawnione?**

To oczywiście nieprawda, celowo powtarzana przez różne środowiska, które doskonale wiedzą, jaka jest prawda. I jeśli mówi tak np. organizacja ekologiczna, to trzeba zadać pytanie, jaki ma w tym interes. Bo prawda jest taka, że działalność Lasów Państwowych, w tym zwłaszcza pozyskiwanie drewna, jest ściśle określona w ogólnodostępnych przepisach. I każdy może sprawdzić, że nadleśnictwa mają ściśle określone limity pozyskania drewna. I że te limity, plany urządzenia lasu są określane raz na 10 lat przez ekspertów, zatwierdzane przez ministerstwo i nie można ich przez te 10 lat zmieniać. Wiele nadleśnictw pracuje na podstawie 10-letnich planów zatwierdzanych jeszcze za poprzednich rządów. Każdy może też sprawdzić, że leśnicy pozyskują tylko dwie trzecie rocznych przyrostów, czyli co roku jedną trzecią rocznego przyrostu zwiększa powierzchnię lasów. I każdy też może sprawdzić, choćby w rocznikach staty-





**Jakie wyzwania stoją przed Lasami Państwowymi w najbliższych latach? W jaki sposób już dziś starają się państwo zapobiec potencjalnym problemom?**

Poszukujemy alternatywnych źródeł finansowania, skupiając się na energetyce odnawialnej. Lasy Państwowe zarządzają jedną czwartą powierzchni Polski, to także tereny nieprzydatne do prowadzenia gospodarki leśnej, ale za to nadające się do zagospodarowania na farmy fotowoltaiczne, siłownie wiatrowe czy magazyny energii. Rozwijamy też sieć „Dobre z Lasu” – powstają nowe sklepy i stoiska w regionalnych dystryktach. To przede wszystkim promocja zdrowej żywności opartej na tym, co daje nam polski las.

**Sytuacja ekonomiczna Lasów Państwowych była w 2020 r. lepsza niż przed pandemią. Czekamy na podsumowanie danych za 2021 r. Jak według pańskich przewidywań zakończy się poprzedni rok?**

Sytuacja finansowa jest na tyle dobra, że zdecydowaliśmy się już teraz rozpocząć ogólnopolską akcję skupowania prywatnych gruntów pod nowe lasy. Oferujemy atrakcyjne stawki i akcja spo-

tyka się z dużym odzewem. Rozwijamy także projekty wspomagające lokalne społeczności – finansujemy budowę dróg, to w skali kraju kilkanaście tysięcy kilometrów, doposażamy ochotnicze straże pożarne, budujemy zbiorniki retencyjne...

**Wynik finansowy za 2020 r. był efektem m.in. ograniczenia kosztów. Nie wpłynęło ono na prawidłową gospodarkę leśną.**

Ograniczenia dotknęły inwestycje, które nie wpływają bezpośrednio na kondycję przedsiębiorstwa. Nie oszczędzamy na lesie i ludziach. Przeciwnie, w tegorocznej edycji przetargów dla zakładów usług leśnych zwiększyliśmy pulę środków o 300 mln zł!

**Przedsiębiorstwo Lasy Państwowe zostało odnotowane w raporcie „Czempioni Polskiej Gospodarki”. Czego można życzyć przedsiębiorstwu, by w kolejnych latach osiągało równie spektakularne wyniki?**

Nie na wynikach nam zależy, tylko na rozwoju polskich lasów. Możemy więc życzyć sobie wszyscy tego samego – aby Polska była jak najbardziej zielona. Bo las to samo zdrowie.

stycznych, że z roku na rok ta powierzchnia lasów rzeczywiście w Polsce wzrasta.

**Przedsiębiorstwo Lasy Państwowe opiera się na zasadzie samofinansowania. Lasy nie korzystają z pieniędzy podatników. Z czego więc finansowane są koszty działalności przedsiębiorstwa?**

Lasy Państwowe osiągają przychody z gospodarki leśnej i całość przychodów inwestują w lasy. Formuła przedsiębiorstwa jest tak skonstruowana, że nie musi maksymalizować zysków, co odbiło się negatywnie na środowisku, tylko prowadzi zrównoważoną gospodarkę, która zapewnia m.in. trwałą wzrost lesistości. Dzięki temu Lasy Państwowe nie korzystają np. z pieniędzy podatnika, gdy trzeba likwidować skutki klęsk żywiołowych czy pożarów. Dzięki temu, że nie działają na zasadach komercyjnych, nie zwiększają podaży drewna, gdy jego cena na światowych rynkach wzrasta, bo nie o zysk tu chodzi, tylko o ochronę przyrody i wsparcie gospodarki.



**Jakie są największe wyzwania, z którymi mierzą się obecnie Lasy Państwowe? Zmiany klimatyczne, nowe wyzwania polityki klimatycznej, a może zupełnie inne?**

Zanim jeszcze zaczęto tyle mówić na temat zmian klimatu, polscy leśnicy już wykonali tytaniczną pracę. Od zakończenia drugiej wojny światowej aż o połowę podnieśliśmy lesistość kraju. A więcej lasów to większy obszar, który trwale pochłania dwutlenek węgla. Do tego od lat roczne pozyskanie drewna jest mniejsze niż jego przyrost. W efekcie doprowadziliśmy do tego, że dziś mamy w lasach trzykrotnie więcej drewna! Co to oznacza? Że w lasach jest trzykrotnie więcej zmagazynowanego CO<sub>2</sub>.

Stale też zwiększamy odsetek drzew liściastych. W ubiegłym roku mieliśmy też rekordowy odsetek tzw. odnowień naturalnych, czyli młodych drzew pojawiających się z naturalnego obsiewu. To są realne działania, by uodparniać lasy na zaburzenia klimatyczne.

**W lutym Lasy Państwowe rozpoczęły ogólnopolską akcję skupu gruntów pod nowe lasy. W jaki sposób chcą zwiększyć państwo powierzchnię ogólnodostępnych państwowych lasów?**

Choć udało nam się zwiększyć lesistość w stopniu bezprecedensowym w skali europejskiej, to nie spoczywamy na laurach. W Polsce wciąż jest dużo nieprzydatnych dla rolnictwa gruntów, które warto zalesić. Lasy Państwowe są organizacją samofinansującą się, co oznacza, że przychody inwestujemy w las. Nie ma lepszego narzędzia dla zatrzymywania CO<sub>2</sub> jak drzewa. Warto też pamiętać, że tereny w zarządzie Lasów Państwowych to gwarancja dostępności i wielofunkcyjnego charakteru lasów. Nie zamieniamy ich w działki budowlane. Do naszych

# Lasów nigdy nie jest za dużo



**Będziemy zwiększać lesistość, by Polska była jeszcze bardziej zielona. Dla dobra przyrody, dla komfortu życia Polaków, dla rozwoju naszej gospodarki**

– mówi Józef Kubica, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych

lasów swobodny wstęp mają obywatele. W odróżnieniu od parków narodowych czy rezerwatów – po lasach wielofunkcyjnych można chodzić, gdzie się komu podoba.

**Do kogo jest skierowana oferta wykupu? Ile Lasy zapłacą właścicielom?**

Już widzimy, że nasza oferta idealnie trafiła w oczekiwania. Zmiany społeczne na wsi spowodowały, że wielu ludzi zostało z gruntami, z którymi nie ma co zrobić. To osoby w podeszłym wieku albo takie, które wyjechały do dużych miast czy za granicę. Oferują nam tereny

do zalesienia i lasy, bo widzą, że trafią one w ręce profesjonalistów. Mają też pewność uczciwej ceny. Nadleśnictwo to nie agencja nieruchomości. Tu nie ma targowania się, jest profesjonalna wycena przez niezależnego rzeczoznawcę.

**Z założeń Krajowego Programu Zwiększania Lesistości wynika, że do 2050 r. lesistość Polski zwiększy się do 33 proc. Czy to wartość docelowa czy też Lasy Państwowe będą dążyły do dalszego zwiększenia powierzchni lasów?**

Lasów nigdy nie jest za dużo i nawet gdy osiągniemy 33 proc. lesistości, nadal będziemy ją zwiększać, by Polska była jeszcze bardziej zielona. Dla dobra przyrody, dla komfortu życia Polaków, dla rozwoju naszej gospodarki... Mogę tu zdradzić, że jesteśmy bliżej tego poziomu, niż się wszystkim wydaje. Od lat finansujemy Wielkoobszarową Inwentaryzację Stanu Lasu, systemowy monitoring, który pokazuje nam, jakie są polskie lasy. To dzięki temu wiemy, że faktyczna lesistość jest o ponad 2 proc. większa od tej oficjalnej. Bo las porasta także nieużytkowane grunty rolne, które w statystykach nadal widnieją jako pola czy łąki.

Szukamy też nowych dróg na to, by, mówiąc kolokwialnie, zazielenić jak najwięcej Polski.

**Jakie to drogi?**

Jesteśmy największym producentem sadzonek w kraju. Podczas dwóch edycji akcji „#SadziMY” z udziałem pary prezydenckiej udostępniłmy do rozdania 2 mln młodych drzewek. Rozdajemy bezpłatnie sadzonki, by ludzie zasadzili je sami. Na swoich podwórkach, działkach rekreacyjnych, tworząc śródpolne zadrzewienia. Drzewa są nam niezbędne i to dzięki Lasom Państwowym jest ich coraz więcej.



# Poznaj naszą przestrzeń otwartą na Twój biznes



- » konferencje
- » koncerty
- » kongresy
- » eventy
- » wydarzenia sportowe
- » produkcje telewizyjne

**Kontakt**

+48 790 707 384

+48 533 391 412

[sprzedaz@g2aarena.pl](mailto:sprzedaz@g2aarena.pl)

[www.g2aarena.pl](http://www.g2aarena.pl)





# Tak robi się Zielony Zwrot. Pięć pomysłów

**Wiatr, woda, słońce – opierając się na tych źródłach, dzieje się rewolucja, która ma istotny wpływ na życie milionów Polaków. Zielona energia to już nie tylko moda, lecz także przejaw bardzo praktycznego podejścia do życia. W Polsce jest już ponad milion prosumentów, a moc zainstalowana pochodząca z modułów fotowoltaicznych to ok. 8 GW. Pierwsze miejsce w ekspresie do sukcesu zajmuje na pewno Tauron, który ogłosił niedawno, że wybuduje w Mysłowicach gigantyczną farmę o mocy 100 MW**

## #1 WSPARCIE DLA PROSUMENTÓW

Tauron konsekwentnie wspiera klientów w ich ekologicznych inwestycjach. Od kilku lat firma oferuje zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, zapewniając przy tym atrakcyjne formy finansowania inwestycji oraz eksperckie doradztwo m.in. w zakresie doboru

optymalnej mocy instalacji czy wsparcie w pozyskaniu dofinansowania tego typu inwestycji.

– Zielony Zwrot to jednak nie tylko fotowoltaika – to również nowoczesne systemy grzewcze. Firma uruchomiła niedawno program dofinansowań dla klientów, którzy decydują się na wymianę ogrzewania na bardziej ekologiczne rozwiązanie. Program ma wspierać

i zachęcać właścicieli nieruchomości do ekologicznych inwestycji – mówi Artur Warzocha, członek zarządu Grupy Tauron.

W ramach programu klienci, którzy wymienią dotychczasowe urządzenia grzewcze na takie o wyższej klasie efektywności energetycznej, mogą liczyć nawet na 4,2 tys. zł bezzwrotnego dofinansowania. Najwyższą kwotę mogą otrzymać ci, którzy zdecydują się na pompę ciepła, która jest jednym z najbardziej ekologicznych sposobów ogrzewania domów. Dofinansowanie w programie Taurona można połączyć z innymi programami dopłat, m.in. z „Czystym Powietrzem”.

## #2 NA OSIEDLU TEŻ MOŻE BYĆ ZIELONO

Rewolucyjne rozwiązania Tauron uruchomił – na razie tylko testowo – w Bytomiu. Chodzi o mikrosieć, czyli





mają ogromny potencjał szczególnie w miejscach trudno dostępnych, znajdujących się na końcach sieci elektroenergetycznej. Mikrosieć to zaawansowana technologicznie odpowiedź na coraz bardziej zauważalny trend do integracji źródeł rozproszonych w większe struktury. Zdolność do pracy wyspowej zapewni dostęp do energii nawet w przypadku blackoutu albo przerw w dostawie energii wywołanych gwałtownymi zjawiskami pogodowymi – wyjaśnia Artur Warzocha.

### #3 LICZY SIĘ SIĘĆ

Jednak, żeby zielone źródła mogły powstawać, konieczne są gigantyczne inwestycje w sieć dystrybucyjną. TAURON przeznacza na ten cel każdego roku aż 2 mld zł – najwięcej w kraju. Jak wskazuje energetyczny lider, tylko w zeszłym roku realizowano 60 tys. projektów.

– Zielona transformacja energetyki przebiega przede wszystkim po liniach niskiego i średniego napięcia. To one, w dobie fotowoltaicznego boomu, stanowią wąskie gardło. Sieć projektowana do tego, by przesyłać prąd z elektrowni do domu, teraz funkcjonować musi dwukierunkowo, odbierając energię produkowaną przez prosumentów. Dlatego jednym ze strategicznych priorytetów – zaraz obok budowy zielonych mocy wytwórczych – jest modernizacja sieci dystrybucyjnej tak, by potrafiła przyjąć jak największe wolumeny energii, bez strat dla prosumentów – mówi Jerzy Topolski, wiceprezes Grupy Tauron.

### #4 INTELIGENTNE LICZNIKI

Jednak sieć dystrybucyjna to nie tylko linie przesyłowe. Tauron rozpoczyna masową wymianę liczników energii na inteligentne. Dzięki nim w perspektywie kilku lat klienci nie będą musieli już podawać odczytów ani przyjmować w domu zajmujących się tym inkasentów.

– Wdrożenie na masową skalę liczników zdalnego odczytu da nam możliwość efektywniejszego monitorowania stanu i pracy sieci w czasie rzeczywistym. Pozyskamy w zautomatyzowany sposób wiedzę o parametrach zużycia energii i pracy sieci bez konieczności dokonywania odczytów przez inkasentów. Nasi klienci uzyskają również dostęp do dużego pakietu wiedzy o swojej strukturze korzystania z energii, a tym

samym możliwość zarządzania swoim poborem energii elektrycznej – dodaje wiceprezes Topolski.

### #5 GIGANTYCZNA FARMA

W ostatnich miesiącach katowicki koncern mocno zaangażował się również w budowę farm fotowoltaicznych. Powstająca właśnie w Mysłowicach farma będzie największą w kraju, a jej moc osiągnie 100 MW.

O skali przedsięwzięcia świadczą liczby. Na miejscu zainstalowanych zostanie 94 tys. paneli fotowoltaicznych, a farma ma powierzchnię 16 ha, co odpowiada 22 boiskom do piłki nożnej. Instalacja wyprodukuje 39 tys. MWh zielonej energii, czyli tyle, ile w ciągu roku potrzebuje 16 tys. gospodarstw domowych. Co bardzo istotne, dzięki temu, że prąd produkowany będzie przez fotowoltaikę, do atmosfery nie trafi 30 tys. ton dwutlenku węgla.

Od kilku lat Tauron intensyfikuje inwestycje w OZE. W 2019 r. Tauron podwoił moce wiatrowe przez akwizycję pięciu farm w północnej Polsce. Firma aktualnie dysponuje dziewięcioma takimi elektrowniami, w których energię elektryczną wytwarzają 182 turbiny wiatrowe o łącznej mocy ponad 380 MW. W grudniu 2020 r. Tauron kupił projekt farmy wiatrowej o docelowej mocy 30 MW. Na elektrownię zlokalizowaną na terenach gmin Wolbórz i Moszczenica w powiecie piotrkowskim składać się będzie łącznie 15 turbin wiatrowych, każda o mocy 2 MW. Farma planowo wyprodukuje 90 GWh rocznie, co zaspokoi zapotrzebowanie na energię elektryczną ok. 35 tys. gospodarstw domowych. W czerwcu 2021 r. Tauron rozpoczął budowę kolejnej farmy wiatrowej w województwie warmińsko-mazurskim.

### ZRÓB Z NAMI ZIELONY ZWROT!

W Tauronie, by sprostać nowym, ekologicznym wyzwaniom, powstała spółka Tauron Zielona Energia, konsolidująca kompetencje w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii. Podmiot odpowiada za przygotowanie inwestycji OZE, akwizycje projektów, a także prowadzi nadzór nad farmami fotowoltaicznymi i lądowymi farmami wiatrowymi. Jeżeli chcesz zostać naszym partnerem, to wejdź na stronę [tze.tauron.pl](http://tze.tauron.pl) i skontaktuj się z nami.

małą sieć elektroenergetyczną pozwalającą na zagwarantowanie, nawet w sytuacjach ekstremalnych, dostaw energii elektrycznej dla odbiorców do niej przyłączonych. To pierwsza taka instalacja w Polsce i jedno z pierwszych tego typu rozwiązań w Europie.

System dysponuje mocami wiatrowymi, panelami fotowoltaicznymi oraz stabilizującym system magazynem energii i agregatorem gazowym. Sercem całej instalacji jest System Zarządzania Mikrosiecią (SZM) koordynujący pracę wszystkich elementów mikrosieci. Zbudowany w Bytomiu system ma unikalną zdolność do pracy sieciowej i poza siecią elektroenergetyczną.

– Cały czas szukamy rozwiązań zapewniających stabilne dostawy energii elektrycznej wszystkim klientom, niezależnie od miejsca zamieszkania. W sytuacji gwałtownego rozwoju rozproszonych źródeł energii mikrosieci



# PGNiG – czempion polskiego bezpieczeństwa energetycznego

**S**ystematyczna dywersyfikacja źródeł i kierunków dostaw, ciągłe zwiększanie zdolności magazynowych i kolejne, pozwalające na uniezależnienie się od dostaw ze wschodu, inwestycje. PGNiG od lat konsekwentnie realizuje strategię, której bezcenną wartość dziś widzimy szczególnie wyraźnie.

24 lutego 2022 r. to data, którą zapamiętamy wszyscy. Ci, którzy jeszcze poprzedniego dnia spokojnie położyli się spać, rano obudzili się w zupełnie nowym świecie. Rosyjska inwazja na Ukrainę postawiła przed nami wiele wyzwań, zrodziła też wiele pytań m.in. o bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Czy jesteśmy bezpieczni? Dzięki wieloletniej pracy m.in. PGNiG

odpowieź na to pytanie może być twierdząca.

## DYWERSYFIKACJA, CZYLI BEZPIECZEŃSTWO

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) od lat konsekwentnie realizuje strategię dywersyfikacji. To ważne, bo zróżnicowanie źródeł i kierunków dostaw to podstawa bezpieczeństwa energetycznego kraju. Efekty? Doskonale widoczne na przykładzie gazu ziemnego. Jeszcze w 2015 r. 90 proc. gazu dostarczanego na terytorium Polski pochodziło z Rosji. Dziś to już 60 proc. Systematyczna budowa i umacnianie zdywersyfikowanego portfela gazu ziemnego w ciągu zaledwie kilku lat przyniosło doskonałe efekty. Składowe sukcesy? Po pierwsze, PGNiG od lat

optymalizuje wydobycie surowca ze złóż krajowych. Po drugie, rozbudowuje magazyny gazu (dwa razy większa pojemność w ciągu 10 lat). Po trzecie, jako użytkownik wykorzystujący powstającą infrastrukturę do sprowadzania gazu do Polski uczestniczy w kluczowych dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju projektach infrastrukturalnych. Skuteczna dywersyfikacja wymaga odpowiedniej infrastruktury. Dziś taką infrastrukturę mamy.

## BEZCENNE INWESTYCJE

Jedną z ważniejszych inwestycji ostatnich lat, w kontekście bezpieczeństwa energetycznego kraju, jest Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, umożliwiający Polsce odbieranie skroplonego gazu ziemnego



Platforma wydobywcza  
na złożu Gina Krog FOT. PGNiG



– W marcu odbierzemy w Terminalu im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego aż pięć ładunków LNG. To rekord, nigdy wcześniej w ciągu jednego miesiąca nie przyjęliśmy tylu dostaw skroplonego gazu ziemnego. Możliwość importu LNG od rzetelnych, godnych zaufania partnerów nabiera w obecnej sytuacji szczególnego znaczenia – ogłosił kilka dni temu prezes PGNiG Paweł Majewski. Terminal LNG w Świnoujściu już dziś przyjmuje rekordową liczbę statków, a to nie koniec, bo trwają już prace nad jego rozbudową i jeszcze w tym roku będą tu mogły być rozładowane nawet dwa gazowce jednocześnie. Ważną inwestycją jest także Terminal LNG w Zatoce Gdańskiej. Projekt zakłada umiejscowienie w rejonie Gdańska pływającej jednostki FSRU (ang. Floating Storage Regasification Unit), zdolnej do wyładunku LNG, procesowego składowania i regazyfikacji LNG, a także do świadczenia usług dodatkowych, takich jak przeładunek LNG na mniejsze jednostki czy bunkrowanie statków. Terminal będzie przystosowany do odbioru co najmniej 4,5 mld m sześć. gazu rocznie (z możliwością zwiększenia mocy regazyfikacyjnych w momencie wzrostu zapotrzebowania na gaz ziemny w regionie).

### NORWESKI SZELF KONTYNTENTALNY

Gaz ziemny to paliwo niezbędne w gospodarstwach domowych, ale przede wszystkim w przemyśle (korzysta z niego nie tylko energetyka, lecz także wiele polskich fabryk). Szacuje się, że obecnie Polska zużywa średnio 20 mld M sześć. gazu ziemnego rocznie. Wydobycie krajowe to ok. 4 mld m sześć., dlatego większość zapotrzebowania pokrywa import. Do niedawna prawie w całości z Rosji. Ten niekorzystny, z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju, bilans zmieniły inwestycje takie jak terminal w Świnoujściu, jednak dla pełnego uniezależnienia się od Rosji potrzeba znacznie więcej. To zapewni nam Baltic Pipe – inwestycja, która przez Danię połączy Polskę z norweskimi złożami gazu. Co ważne, ten przełomowy dla Polski projekt nie tylko ruszy już na przełomie lat 2022 i 2023, lecz także, dzięki intensywnej działalności inwestycyjnej PGNiG w Norwegii, zostanie w dużej części wypełniony gazem z własnego wydobycia spółki. PGNiG, po ubiegłorocznej transakcji zakupu aktywów koncernu chemicznego INEOS, weszło do pierwszej dziesiątki firm z największymi

zbadanymi zasobami gazu na norweskim szelfie kontynentalnym i w chwili obecnej posiada tam już 62 koncesje. To gaz, który już wkrótce wypełni Baltic Pipe (pozostała część przepustowości zostanie wypełniona przez gaz zakupiony na rynku; PGNiG zawarło już kontrakty m.in. z duńską firmą Orsted).

### BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ

Pewność dostaw błękitnego paliwa powiększa ciągła rozbudowa infrastruktury. Gaz-System finalizuje budowę połączeń gazowych z Litwą oraz ze Słowacją. Ostatnie lata to czas wytężonej pracy gazowych spółek na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Polski i Europy. Pytanie, czy dziś, po rosyjskim ataku na Ukrainę, możemy czuć się bezpiecznie? Po pierwsze, PGNiG na bieżąco monitoruje dostawy gazu ziemnego do Polski. Po drugie, jesteśmy przygotowani. Spółka posiada zdywersyfikowany portfel gazu ziemnego oparty na własnym wydobyciu oraz kontraktach importowych, a dzięki zarezerwowanym mocom przesyłowym w gazociągach krajowych i transgranicznych może realizować dostawy z różnych kierunków. Może dokonać także rezerwacji dodatkowych mocy przesyłowych i zakupów. Posiada także zapasy gazu ziemnego. Obecnie stan wypełnienia magazynów to 62 proc. (stan na 22 marca) – dla porównania, w analogicznym okresie 2021 r. było to „jedynie” 47 proc. Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu możemy zdać egzamin nawet w trudnych czasach. Jeden egzamin, z solidarności, już zdaliśmy.

PGNiG było jednym z pierwszych przedsiębiorstw, które odpowiedziały na apel wicepremiera Jacka Sasina i włączyły się w organizację pomocy dla szukających schronienia w Polsce, uciekających przed wojną obywateli Ukrainy. Spółka, razem m.in. z Fundacją PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza, zorganizowała natychmiastowe wsparcie przygranicznych punktów recepcyjnych. Przekazała także 2 mln zł na rzecz organizacji niosących pomoc uchodźcom (Polski Czerwony Krzyż, Caritas, Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce). Jednak prawdziwie bezprecedensowa akcja to ewakuacja z objętych wojną terenów pracowników Natfogazu i ERU. – W tych trudnych dniach czujemy się odpowiedzialni za rodziny i dzieci pracowników ukraińskich firm, z którymi współpracujemy – tłumaczył Paweł Majewski, dając kolejny dowód tego, że PGNiG to partner, z którym można czuć się bezpiecznie.

drogą morską, praktycznie z dowolnego kierunku na świecie. Wyłącznym użytkownikiem inwestycji jest PGNiG, a dostarczany tu gaz trafia do nas m.in. z USA i Kataru. Od 2015 r., czyli od początku swojego funkcjonowania, terminal (popularnie nazywany gazoportem) przyjął już ponad 150 statków o łącznym wolumenie 17 mld m sześć. gazu. W tym roku dostawy zostały zintensyfikowane (od początku 2022 r. PGNiG dysponuje zwiększoną mocą regazyfikacji, na poziomie 6,2 mld m sześć., co w praktyce oznacza możliwość importu średnio jednego ładunku na tydzień). Każdy docierający do Świnoujścia statek to średnio 100–120 mln m sześć. gazu (paliwo wystarczające, aby zasilić wszystkie korzystające z gazu polskie gospodarstwa domowe przez osiem dni z rzędu).